

ROZDZIAŁ 7: PRZELAJOWA MOC (1976 – 1980).

„Odchudzone” terytorialnie Podlasie.

Okres rządów Edwarda Gierka w historii Polski został zapamiętany z różnych powodów. Jednym z nich było wprowadzenie od sierpnia 1975 roku nowego podziału administracyjnego kraju, zwiększającego liczbę województw z 17 dotychczasowych do 49 nowych.

Miało to określone skutki dla całego regionalnego sportu, w tym dla sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok. Część jej zawodników-uczników szkół rolniczych, m.in. z Marianowa i Olecka, odeszła do struktur sportowych powstających w nowo powołanych województwach – łomżyńskim i suwalskim.

Z tym, że stało się tak od 1 stycznia 1976 roku, gdyż przez te kilka posierpniowych miesięcy 1975 roku, życie sportowe w naszym regionie toczyło się jeszcze siłą rozpędu – „starym torem”.

A wśród placówek szkolnych o profilu rolniczym, które pozostały w „odchudzonym” terytorialnie województwie białostockim, a których uczniowie tworzyli potencjał sportowy sekcji lekkoatletycznej Podlasia był Zespół Szkół Melioracji Wodnych na białostockim Antoniuku.

Północno-wschodnia część Polski, przed (u góry) oraz po (u dołu) nowym podziale administracyjnym kraju dokonany w 1975 roku. Fot. Wikipedia.



Najsympatyczniejszy wykładowca.

I to przedstawiciel tej szkoły – Kazimierz Chmielewski okazał się pierwszym lekkoatletą Podlasia, który w nowej strukturze administracyjnej sięgnął po medal w zawodach rangi Mistrzostw Polski. W styczniu 1976 roku w Warszawie zdobył on brąz w Halowych MP Juniorów (U20) w skoku wzwyż.

Jego trener i wieloletni nauczyciel wf ZSMW Białystok – Waldemar Sadłowski cieszył się nie tylko z ówczesnego sukcesu swojego wychowanka, ale wciąż miło wspomina osobę tego zawodnika i jego życiowe dokonania.



Po ukończeniu Akademii Wychowania Fizycznej w Białej Podlaskiej, Kazimierz Chmielewski został bowiem pracownikiem naukowym tej uczelni z tytułem doktora, a wśród licznych jego wyróżnień, szczególnie prestiżową jest statuetka dla „Najsympatyczniejszego Wykładowcy”.

Kazimierz Chmielewski w 1976 roku wywalczył w Halowych MP Juniorów (U20) brązowy medal w skoku wzwyż. Jego zaś życiowym sukcesem była wieloletnia praca naukowa na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, gdzie uzyskał tytuł doktora i miano „Najsympatyczniejszego Wykładowcy”. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Trenerem tego zawodnika i innych utalentowanych lekkoatletycznie uczniów Zespołu Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku był bardzo zaangażowany w pracę z młodzieżą, długoletni nauczyciel wf tej placówki – Waldemar Sadłowski.



Towarzyskim wydarzeniem zimowego sezonu-1976 była decyzja innego, znanego szkoleniowca Podlasia – Jana Zalewskiego o zapuszczeniu przez niego bujnej brody.

Widać to dobrze na tym zdjęciu, gdy podczas jednego z obozów zimowych w 1976 roku, toruje on drogę w śniegu swoim zawodniczkom –Barbarze Kozłowskiej (fot. z jej zbiorów) i Barbarze Stelmaszek.

Medalowa para – Eugeniusz i Barbara.

W letniej części sezonu-1976, miłym wydarzeniem z udziałem lekkoatletów Podlasia był występ w juniorskiej Reprezentacji Polski w trójmeczu z Niemcami Wschodnimi (NRD) i Rumunią – Jerzego Hrynkiwicza (w rzucie oszczepem) i Wojciecha Kumiszczę (w biegu na 5 km). Ta rywalizacja odbyła się w kategorii U19, czyli jakby podwyższonym roczniku juniorów młodszych. W spotkaniach międzynarodowych często bowiem wówczas „manewrowano” kategoriami wiekowymi, raz je podwyższając, a innym razem obniżając.

Natomiast oczywiście w regulaminowej grupie wiekowej U18, rozegrano w sierpniu 1976 roku w Poznaniu – Mistrzostwa Polski Juniorów młodszych. A to od tych zawodów rozpoczęła się seria cennych sukcesów, jakich przysporzyli Podlasiu Białystok: wieloboistka – Barbara Pieczeńczyk i oszczepnik – Eugeniusz Klin, których sportowym talentem udanie pokierowali ich trenerzy.

Dla pani Barbary byli nimi – Krystyna Olejnik, jako jeszcze jej nauczycielka wf w Liceum Ekonomicznym CRS (Centralnej Rady Spółdzielczości) w Elku oraz szkolący ją w klubie – Janusz Kuczyński. Z kolei pana Eugeniusza, prowadził, zarówno na chwałę Technikum Rolniczego w Różanymstoku i na chwałę Podlasia Białystok – Aleksander Wojna.

Początkiem medalowej passy tej pary lekkoatletów były srebrne krążki wywalczone przez nich w swoich konkurencjach na wspomnianych poznańskich MP-1976.



Krystyna Olejnik – nauczycielka wf w Liceum Ekonomicznym CRS w Elku, odkryła lekkoatletyczny talent Barbary Pieczętyk i była jej pierwszą trenerką. O więzi, która ich łączyła, ktoś wyjątkowo trafnie powiedział, iż było to – sportowe porozumienie dusz.



A to wspólne zdjęcie tej zawodniczki z obydwoma postaciami, które tak udanie pokierowały od strony trenerskiej jej lekkoatletycznym talentem – Krystyną Olejnik i Januszem Kuczyńskim. Obydwie fot. ze zbiorów Liceum Ekonomicznego CRS w Elku.



Pierwszym medalem pani Barbary w Mistrzostwach Polski było srebro zdobyte w 1976 roku w Poznaniu w kategorii Juniorek młodszych (U18).

Po takiego samego koloru krążek sięgnął w poznańskich mistrzostwach wśród chłopców oszczepnik Eugeniusz Klin.

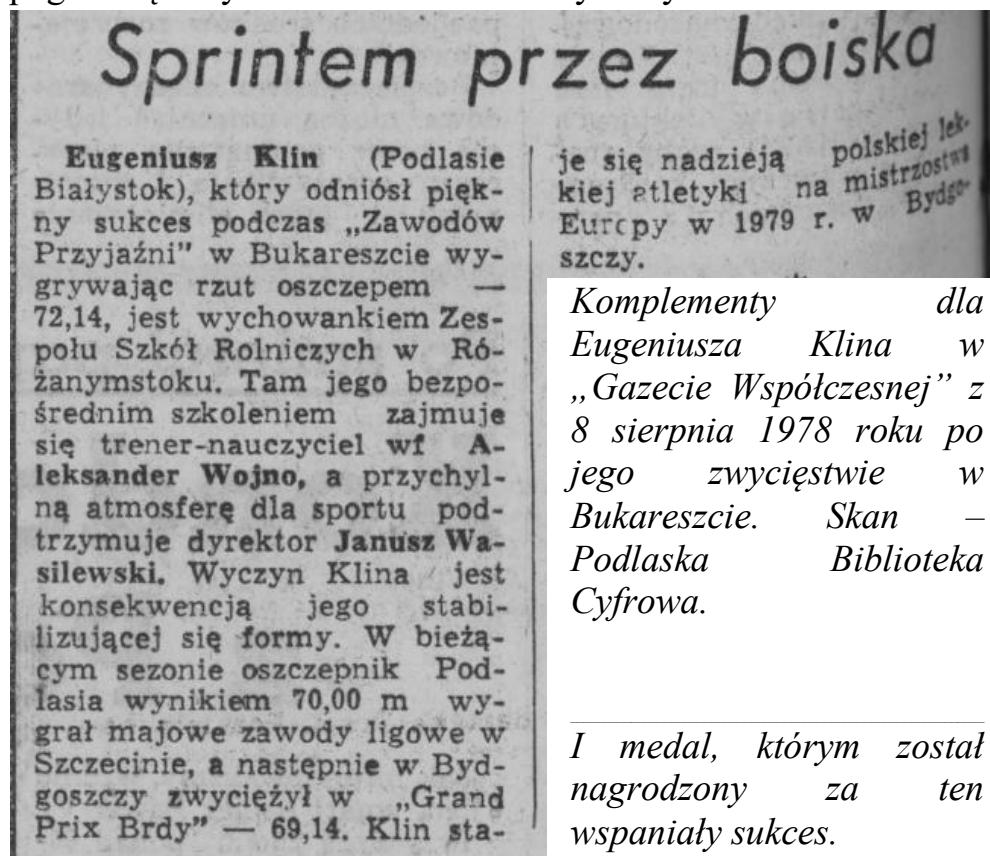
I także dla niego był to początek medalowej passy w rywalizacji o mistrzostwo kraju w poszczególnych kategoriach wiekowych. Fot. z jego zbiorów.

Pogromca przyszłego rekordzisty świata.

W kolejnym – 1977 roku w Łodzi, Eugeniusz Klin sięgnął po złoto w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18), wyprzedzając ostatnim rzutem Mirosława Szybowskiego (Sztorm Kołobrzeg). Następnie w sezonach: 1978 – 1979 zdobył dwa srebrne medale w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Przy czym w 1979 roku, to z kolei on został wyprzedzony w ostatniej kolejce przez wspomnianego Mirosława Szybowskiego z Kołobrzegu.

Te wyniki łączył z udanymi występami w latach: 1977 – 1980 w Reprezentacji Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych. Najbardziej spektakularnym sukcesem Eugeniusza Klina w „biało-czerwonych” barwach było jego zwycięstwo w sierpniu 1978 roku w Bukareszcie w tzw. „Zawodach Przyjaźni”. Startowali w nich najlepsi młodzi lekkoatleci z państw zwanych wtedy „Krajami Demokracji Ludowej”, stanowiących ścisłą międzynarodową czołówkę.

Byli wśród nich oszczepnicy z Niemiec Wschodnich (NRD), w tym Uwe Hohn (przyszły rekordzista świata z wynikiem już ponad 100 metrów – 104.80 w 1984 roku) i Gerald Weiss (jeden z najlepszych na świecie zawodników w tej konkurencji z lat 80). Obaj oni zajęli jednak w Bukareszcie, odpowiednio – 3. i 2. miejsce (69 m 96 cm i 71 m 32 cm), ponieważ ich pogromcą z wynikiem 72 m 14 cm uzyskanym w ostatnim rzucie okazał się Eugeniusz Klin.



Humorystyczne sędziowanie w Rumunii.

Dużo braw Eugeniusz Klin zebrał również w czerwcu 1979 roku, gdy Reprezentacja Polski Juniorów (U20) pokonała 122:101 silną reprezentację Niemiec Zachodnich (RFN) i to na jej terenie – w Bielefeld. Odniósł on wówczas indywidualne zwycięstwo, ustanawiając cenny rekord życiowy – 74 m 36 cm, który okazał się najlepszym wynikiem tego sezonu w Polsce wśród Juniorów.

Po kolejną międzynarodową wygraną nasz zawodnik powinien był sięgnąć na koniec sezonu-1979 w rozegranym w Konstancy, innym juniorskim trójmeczu: Rumunia – Polska – Węgry. Nie pozwolili jednak na to miejscowi, rumuńscy sędziowie, którzy w wyjątkowo tendencyjny, ale i humorystyczny sposób zinterpretowali lekkoatletyczne przepisy.

Otóż, kiedy jeden z zawodników gospodarzy oddał rzut, po którym jego oszczep odbił się od murawy stadionu i siłą upadku przesunął się kilka metrów dalej, to sędziowie jako jego wynik zaliczyli mu tę odległość, gdzie ostatecznie leżał oszczep! Przez to zepchnął on podlasianina na 2. pozycję w konkursie.

W obydwu tych reprezentacyjnych meczach Eugeniusz Klin był w pełni sił. Niestety z kontuzją mięśni brzucha startował w rozegranych w sierpniu 1979 roku w Bydgoszczy –

Mistrzostwach Europy Juniorów (U20). I choć wykazał się wielkim hartem ducha, odczuwany po każdym rzucie dotkliwy ból, nie pozwolił mu uzyskać lepszej lokaty, niż 7. A miał szansę nawet na medal w tych zawodach.

Eugeniusz Klin w trakcie ćwiczeń siłowych na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku,



oraz jako Reprezentant Polski w rozegranym we wrześniu 1979 roku w Konstancji trójmeczu Juniorów (U20): Rumunia – Polska – Węgry, w którym tendencyjne, ale i humorystyczne sędziowanie miejscowych lekkoatletycznych arbitrów pozbawiło go szansy na indywidualne zwycięstwo. Obydwie fot. z jego zbiorów.



Inni uczniowie Technikum Rolniczego z Różanogostoku, gdzie uczył się Eugeniusz Klin, którzy w II połowie lat 70., odnosili różnej miary sukcesy w barwach Podlasia.

Od prawej – Mirosław Dziemiach, Andrzej Szestowicki, Jerzy Hryniewicz oraz już mniej widoczni Antoni Hryniewicz i Antoni Łoparowicz. Fot. Waław Kossakowski.

Skakała jak natchniona.

Eugeniusz Klin najważniejsze sukcesy w swojej karierze zdobył w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20), a Barbara Pieczeńczyk sięgnęła po nie jeszcze w zmaganiach senierek. Przy czym w sezonie-

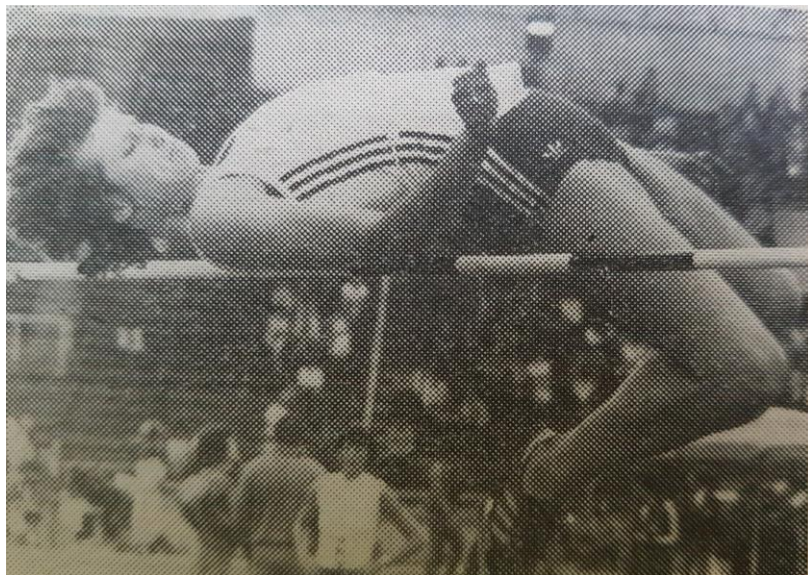
1978, mając 19 lat, potrafiła być jednocześnie w krajowej czołówce zarówno wśród Juniorek oraz w seniorskich startach.

Zaczęła od zajęcia 5. miejsca w pięcioboju w rozegranych w lutym w Zabrze – Halowych MP Senierek, a w letnim, wielobojowym, seniorskim championacie – w czerwcu w Spale, uplasowała się tuż obok podium, na 4. pozycji.

Za to po medal sięgnęła ona sensacyjnie w skoku wzwyż podczas odbywających się w lipcu w Warszawie głównych Mistrzostw Polski Senierek. Skakała jak natchniona, poprawiając co chwila swój rekord życiowy, aż doszła do wysokości 186 cm. Lepsza od niej była tylko

przyszła srebrna medalistka IO-1980 w Moskwie – Urszula Kielan (Gwardia Warszawa), która aby pokonać zawodniczkę Podlasia, musiała ustanowić rekord Polski – 188 cm.

Występ Barbary Pieczeńczyk bardzo pozytywnie komentowano w całej krajowej prasie sportowej, a szczególnie miłym akcentem było zamieszczenie jej zdjęcia na okładce „Lekkoatletyki”. Było to jedyne takie uhonorowanie osoby z sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok w całej historii istnienia w latach 1956 – 1989 tego prestiżowego pisma.



Barbara Pieczeńczyk sprawiła ogromną sensację zdobywając w 1978 roku srebrny medal w Mistrzostwach Polski Seniorek w skoku wzwyż.

Po tym rewelacyjnym występie jej zdjęcie zostało umieszczone na okładce znanego pisma „Lekkoatletyka” – w numerze 9 z 1978 roku. Obydwie fotografie pochodzą z tego pisma. Autorem tego na okładce „LA” jest Mieczysław Świdorski.

Rekordowe 4 055 punktów.

A co po swoim znakomitym starcie w warszawskich MP Seniorek uczyniła nasza bohaterka? Miesiąc później – 26 sierpnia 1978 roku w Poznaniu zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20), a wynikiem 4 055 punktów, już po raz trzeci ustanowiła rekord kraju w tej kategorii wiekowej.

Nic więc dziwnego, że w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” została wybrana Najlepszym Sportowcem województwa białostockiego w 1978 roku, a 2. w tej klasyfikacji był Eugeniusz Klin.

W sezonie 1978 Barbara Pieczeńczyk broniła też barw Reprezentacji Polski Juniorek (U20), ale co ciekawe – w pchnięciu kulą, występując w tej konkurencji w trójmeczcu przeciwko Francji i Niemcom Zachodnim (RFN).

Z kolei w 1979 roku kandydowała ona do startu w „biało-czerwonych” barwach w letnim Pucharze Europy Seniorek w pięcioboju. Byłoby to ważne wydarzenie nie tylko dla samej zawodniczki, ale także dla jej szkoleniowca – Janusza Kuczyński, który wówczas (i przez następnych kilka lat) był trenerem kadry narodowej Polski kobiet w wielobojach.

Wydawało się, że wszystko jest na jak najlepszej drodze do osiągnięcia tego celu, gdyż w halowych Mistrzostwach Polski Seniorek-1979 w pięcioboju, lekkoatletka Podlasia wywalczyła brązowy medal. Niestety na przeszkodzie jej startowi w Pucharze Europy stanęła odniesiona kontuzja.



Po jej wyleczeniu, Barbara Pieczeńczyk w kolejnym sezonie – 1980, rozszerzyła „geografię” konkurencji, w których zajmowała miejsca w finałach MP Seniorek, plasując się na 6. pozycji w halowym biegu na 60 metrów przez płotki.

Natomiast, gdy latem 1980 roku w trakcie międzynarodowego, prestiżowego mitingu wielobojowego w Goetzis (Austria) przebiegła dystans 100 metrów przez płotki w czasie 14.11 sek., to okazało się, iż jako rekord Okręgu, ten wynik przetrwał aż 39 lat – do 2019 roku.

Sukcesy Barbary Pieczeńczyk (z lewej) i Eugeniusza Klina (w środku) miały duże znaczenie dla sportowego poziomu całego naszego regionu.

Świadczy o tym fakt, iż w takiej kolejności zajęli oni – 1. i 2. miejsce w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na Najlepszego Sportowca Województwa Białostockiego w 1978 roku.

Obok nich stoi, 3. w tym Plebiscycie, kajakarz Cresovi Białystok – Wojciech Wasilewski. Fot. Krzysztof Świdorski „Gazeta Współczesna”.



„Mściciel” Leonard.

Barbara Pieczeńczyk nie była osamotniona w Podlasiu w swoich wielobojowych sukcesach. Równocześnie do krajowej, juniorskiej czołówki w tej lekkoatletycznej specjalności awansowali dwaj jej klubowi koledzy – Włodzimierz Borowik i Leonard Szalecki.

Pierwszy nich w 1978 roku uplasował się tuż za podium w MP Juniorów (U20), zajmując 4. miejsce i tracąc niewiele punktów do medalowej lokaty. „Pomścił go” Leonard Szalecki, który w sezonie 1978 zdobył dwa brązowe krążki oraz ustanowił rekord Polski.

Po ów rekordowy rezultat podopieczny trenera Waldemara Sadłowskiego sięgnął w marcu w Warszawie, kiedy odbyły się wspólne Mistrzostwa Polski w halowym 7-boju dla Juniorów (kategoria U20) i Juniorów młodszych (kategoria U18).

W tej wspólnej rywalizacji wywalczył on brąz, ale równocześnie jego wynik – 4 775 punktów był najlepszym w historii tej konkurencji w Polsce właśnie wśród Juniorów młodszych. A już w regulaminowej dla niego grupie wiekowej U18, również zdobył brąz w sierpniu w Wałbrzychu w letnim 8-boju.



Włodzimierz Borowik (z lewej) w 1978 roku był blisko podium w MP Juniorów (U20) w 10-boju, zajmując w nich 4. miejsce.

„Pomścił go” Leonard Szalecki (z prawej), który w sezonie-1978 wywalczył dwa brązowe medale w juniorskich Mistrzostwach Polski oraz ustanowił rekord kraju w halowym 7-boju Juniorów młodszych (U18). Fot. z ich zbiorów.



Dziesięciobojowa „droga przez mękę”.

W 1979 roku Leonard Szalecki uczestniczył w MP Juniorów (U20) w Bydgoszczy, już w pełnym 10-boju, plasując się na 8. pozycji. Z tym, że na jego dorobek 5 897 punktów złożyło się tylko dziewięć konkurencji.

Do ostatniej, niezwykle wyczerpującego biegu na 1,5 km, wprawdzie wystartował, ale nie miał go już siły ukończyć. Szkoda, że tak się stało, bo miał szansę na zdobycie o wiele wyższego miejsca.

Takie sytuacje dotyczą jednak nawet najlepiej wytrenowanych dziesięcioboistów na świecie. W telewizyjnych relacjach z Igrzysk Olimpijskich, czy Mistrzostw Świata i Europy, dokładnie widać, że kończący 10-bój bieg na 1,5 km jest dla wielu jego uczestników przysłowiową „drogą przez mękę”. A co dopiero mówić o zmęczeniu jakiego musieli doświadczyć w ten upalny, lipcowy wieczór w Bydgoszczy, młodzi, zaledwie 18- i 19-letni zawodnicy.

Żadne kłopoty nie trapiły już Leonarda Szaleckiego na początku marca 1980 roku podczas MP Juniorów (U20) w wielobojach w hali rozgrywanych w Warszawie. W efekcie wywalczył wtedy brąz w 7-boju z ilością 4 718 pkt.

4-krotny finalista.

Tymczasem w konkurencjach technicznych medalistą w mistrzowskich, juniorskich zmaganiach w II połowie lat 70. był też Jan Domurat. Zdobył on srebrny krążek w 1976 roku w Poznaniu wśród Juniorów młodszych (U18) w rzucie dyskiem.

Inny dyskobol, a także kulomiot Podlasia Białystok – Piotr Bogusz, w latach 1977 – 1979, aż 4-krotnie kwalifikował się do finałowych konkursów w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20). Niestety za każdym razem wciąż plasował się poza podium. Najbliższej od niego był w 1977 roku w Łodzi, gdy zajął 4. lokatę, a do medalu w rzucie dyskiem zabrakło mu 32 cm. No cóż, w sporcie bywa i tak.

Piotr Bogusz w latach 1977 – 1979 aż 4-krotnie był finalistą MP Juniorów (U20) i Juniorów młodszych (U18) w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Początek, znakomitej, przełajowej – drużynowej passy.

Któż jeszcze przysporzył w tym okresie chwały Podlasiu Białymstoku w mistrzowskich startach w juniorskich kategoriach wiekowych? Oczywiście była to grupa utalentowanych biegaczy i biegaczek na długich dystansach, których z sukcesami szkolili trenerzy – Romuald Chyliński (chłopcy) oraz Jan Zalewski i Władysław Szyszko (dziewczęta).

Przy czym ich podopieczni i podopieczne sięgnęli po cenne laury zarówno na otwartym stadionie, jak i w przełajach. A w tej ostatniej lekkoatletycznej specjalności, w kwietniu 1977 roku w Tarnowie, została zapoczątkowana wspaniała passa. Było nią 18-krotne zajęcie w latach: 1977 – 2017 przez Podlasie miejsc w pierwszej „3” w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Polski w przełajach w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20).

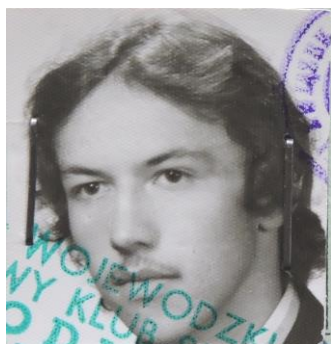
Na trasach w Tarnowie uczynili to – Wojciech Kumiszczka, Czesław Wilczewski, Roman Ostapczuk i Kazimierz Zdzichowski, plasując się na 3. pozycji w punktacji drużynowej biegu Juniorów (U20) na 6 km oraz – Mirosława Andrzejczuk, Barbara Puciłowska, Eulalia Olechnowicz i Maria Doliwa, które również były 3. w drużynowym podsumowaniu biegu Juniorek (U20) na 2 km.



Dziewczęta i chłopcy z Podlasia Białystok w latach 1977 -2017 aż 18-krotnie zajmowali miejsca w pierwszej „3” w klasyfikacji drużynowej przełajowych Mistrzostw Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U20 i U18).

Zapoczątkowane to zostało w kwietniu 1977 roku w Tarnowie.

Wówczas, w drużynie juniorek (U20), która była 3. w klasyfikacji biegu na 2 km startowały, stojące kolejne od lewej – Eulalia Olechnowicz, Barbara Puciłowska, Mirosława Andrzejczuk i Maria Doliwa,



a w drużynie Juniorów (U20), która na dystansie 6 km uplasowała się także na 3 pozycji, biegli m.in. – Roman Ostapczuk (z lewej) i Czesław Wilczewski (z prawej, zdjęcie późniejsze).

Fot. ze zbiorów Mirosławy Andrzejczuk, fot. ze zbiorów KS Podlasie i fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.



Tak zaś przedstawiały się realia podróży autobusem na mistrzostwa do Tarnowa i powrót z nich do Białegostoku. Od lewej – Eulalia Olechnowicz i Barbara Puciłowska (fot. z jej zbiorów).

Warto jeszcze zaprezentować zachowany przez Eulalię Olechnowicz znaczek z tych, tak udanych dla juniorskich drużyn Podlasia – przełajowych MP-1977 w Tarnowie,



LEGITYMACJA

ZDOBYWCY KÓŁEK OLIMPIJSKICH
1980

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

oraz zdobyte przez nią w 1977 roku, tzw. III Kółko Olimpijskie na Igrzyska Olimpijskie w 1980 roku.

A to zdjęcie z rozegranych w 1978 roku w Ostrzeszowie w obsadzie międzynarodowej Mistrzostw Polski LZS w biegach przełajowych. Na dystansie 2 km Juniorek (U20) zwyciężyła w nich Barbara Puciłowska (stoi na najwyższym stopniu podium).

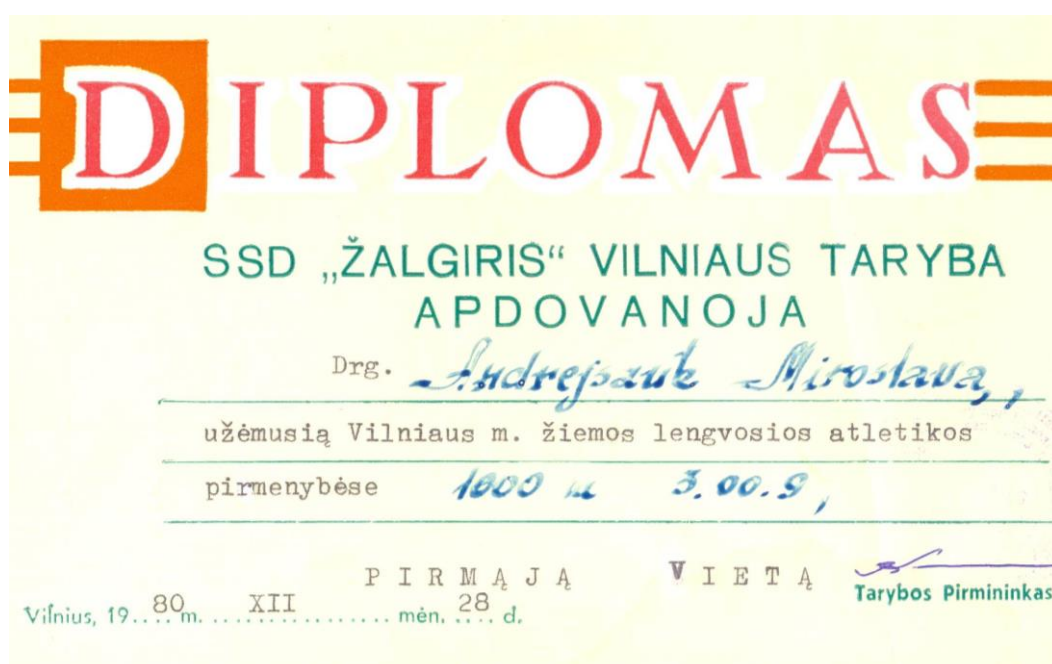


Innym cennym, międzynarodowym osiągnięciem w 1978 roku Barbary Puciłowskiej (na zdjęciu – na prowadzeniu) było jej zwycięstwo w biegu na 800 metrów podczas zawodów rozegranych w Suhl – w Niemczech Wschodnich (NRD). Obydwie fot. z jej zbiorów



W 1979 roku lekkoatleci Podlasia startowali w międzynarodowych zawodach rozgrywanych w Wilnie. Swoją podróż na Litwie wykorzystali na zwiedzenie historycznej miejscowości – Troki. Na zdjęciu przedstawiającym całą reprezentację Okręgu biorącą udział w tych zawodach są oni oznaczeni kolejnymi cyframi:

1 – Mirosława Andrzejczuk, 2 – trener Jan Zalewski, 3 – Danuta Galaszek, 4 – trener Romuald Chyliński, 5 – Barbara Puciłowska (fot. z jej zbiorów), 6 – Barbara Kozłowska, 7 – Renata Kulikowska.



W następnym – 1980 roku lekkoatleci naszego klubu wystąpili w Wilnie w halowych zawodach. Zwycięstwo w nich, w biegu na 1 km odniosła Mirosława Andrzejczuk, która do dziś przechowuje pamiątkowy dyplom dokumentujący ten jej sukces.

Po medale w Ostrzeszowie i Burzeninie.

Jeszcze piękniej niż w sezonie-1977 drużynowa, przełajowa moc Podlasia wyglądała dwa lata później – w kwietniu 1979 roku, podczas Mistrzostw Polski rozegranych w Ostrzeszowie. Otóż wtedy prowadzono wspólną klasyfikację dla wszystkich biegów rozegranych wśród Juniorów / Juniorek (U20) i wśród Juniorów młodszych / Juniorek młodszych (U18).

Był to więc najbardziej reprezentatywny przykład tego, jakim młodzieżowym, lekkoatletycznym potencjałem dysponują w biegach przełajowych poszczególne kluby w Polsce. W tym zestawieniu Podlasie wypadło znakomicie, zajmując 2. lokatę z 94 pkt.

Prawie połowę z tego drużynowego dorobku zdobyła trójka naszych zawodników w biegu na 6 km Juniorów (U20) – po srebro na tym dystansie sięgnął Michał Murawka, a na 4. i 5. pozycji linię minęli – Marek Karczewski i Andrzej Malicki.

Ponadto wiadomo, że punktowały też – Lidia Snarska i Teresa Stasiak (8. i 11. wśród Juniorek młodszych U18 na 2,5 km) oraz Alicja Krasowska (14. w tej samej kategorii wiekowej na 1,5 km).

Z tych osób, mimo drużynowego sukcesu, niepokieszoną mógł być Marek Karczewski, gdyż zajmując 4. miejsce był tak blisko podium.

Ten ambitny biegacz Podlasia stanął jednak „na pudle” w następnym – 1980 roku, kiedy w Burzeninie wywalczył indywidualne srebro w biegu Juniorów (U20) na 5 km.

Informacja w „Gazecie Współczesnej” z 11 kwietnia 1979 roku o sukcesie lekkoatletów Podlasia w rozegranych w Ostrzeszowie finałach biegów przełajowych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, czyli Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20). Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Pierwsze medale i punkty VI Spartakiady Młodzieży

Jak już informowaliśmy, w Ostrzeszowie rozegrana została pierwsza część VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży – finały biegów przełajowych. Na ośmiu dystansach walczyło prawie 2 tys. dziewcząt i chłopców reprezentujących wszystkie województwa. Duży sukces odniósł Białystok, zajmując wysokie piąte miejsce – 120 pkt. Suwałki uplasowały się na 21 miejscu – 70 pkt., a Łomża na 39 pozycji tylko z 16 punktami.

Duży sukces odnieśli reprezentanci Podlasia Białystok, którzy w kategorii klubowej wywalczyli bardzo dobrą drugą pozycję.

Bieg na 6 km juniorów był konkurencją Podlasia, którego reprezentanci zajęli miejsca: 2. Michał Murawka (uczeń TR Różanystok), 4. Marek Karczewski (uczeń Technikum Mel.-Wodn. w B-stoku), 5. Andrzej Malicki (uczeń Techn. Mech. Roln. w Supraślu). W sumie zdobyli oni 40 punktów.

Duże brawa i uznanie dla zawodników oraz świetnej pary szkoleniowców Podlasia – Romana Chylińskiego i Jana Zalewskiego.

Historyczny triumf.

Położony w okolicy Sieradza – Burzenin, przeszedł również do historii klubu i całej regionalnej lekkiej atletyki z racji drużynowego sukcesu zawodniczek Podlasia w 1980 roku w biegu na 2,5 km Juniorek (U20). Z dorobkiem 49 punktów zdobyły one w tej konkurencji 1. miejsce, wyprzedzając o 4 pkt. Start Lublin i o 9 pkt. Budowlanych Toruń.

Autorkami tego wspianego osiągnięcia były – Renata Kulikowska, Alina Muśko i Barbara Forkowska, które indywidualnie zajęły odpowiednio – 10., 12 i 27. lokatę. To one, jako w ogóle pierwsze w historii lekkiej atletyki w Okręgu Podlaskim, sięgnęły po drużynowy prymat w jakichkolwiek zawodach rangi Mistrzostw Polski.

Ich triumf jest o tyle godny podkreślenia, iż przełajowe zmagania w Burzeninie zostały

rozegrane w bardzo ciężkich warunkach. Wprawdzie wówczas – 22 marca 1980 roku nie padał już śnieg, ale wiał silny wiatr i było bardzo chłodno, co – jak informowała w swojej relacji „Gazeta Współczesna” – wręcz „nokautowało” na trasie wiele zawodniczek i zawodników.



Renata Kulikowska (u góry) i Alina Muško (u dołu) najbardziej przyczyniły się zwycięstwa Podlasia Białystok w 1980 roku w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Polski Juniorek (U20) w biegu na 2,5 km. Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego i fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.



**W 53 mistrzostwach Polski
w biegach przełajowych**

Sukces reprezentantów Podlasia

■ **Drużyna juniorek pierwsza w kraju**
■ **M. Karczewski – wicemistrzem Polski**

(Sieradz inf. wł.). W Burzeninie rozegrane zostały 53 mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Trasy zlokalizowane zostały w trudnym terenie wzdłuż rzeki Warty. Duży sukces w tegorocznych mistrzostwach Polski odnieśli reprezentanci Podlasia Białystok. W punktacji klubowej w biegu na 2500 m juniorek Podlasie wywalczyło pierwsze miejsce w kraju, wyprzedzając o 4 punkty Start Lublin i o 9 punktów Budowlanych Toruń. W punktacji województw w tej konkurencji Białystok został sklasyfikowany na drugim miejscu za Katowicami. Autorkami sukcesu są: **Renata Kulikowska** (zajęła 10 miejsce), **Alina Muška** (12 miejsce) i **Barbara Forowska** (27 miejsce). Natomiast w biegu na 2500 m seniorek Podlasie drużynowo wywalczyło drugą pozycję – 31 pkt., za Piastem Gliwice – 23 pkt. Na ten sukces złożyły się lokaty: **Mirosławy Andrzejczuk** (6 miejsce), **Barbary Kozłowskiej** (7 miejsce) i **Danuty Galaszek** (18 miejsce). W punktacji wojewódz-

stwa na tym dystansie Białystok zajął 3 miejsce za Wrocławiem i Katowicami. W biegu na 7000 m seniorów Podlasie wywalczyło 5 miejsce. Tyle o sukcesach drużynowych.

Cross o mistrzostwo Polski rozegrany został w aurze nie wiosennej. Prawie nie widzieliśmy płatka śniegu, lecz chłód i wiatr nokautował wielu zawodników nie przygotowanych do biegania w marcu w takich warunkach.

Ponad 700 osób na starcie interesujące biegi, ostra walka, rzadko spotykane tłumy publiczności, orkiestra, defilada, dobra organizacja – wszystko to sprawiło, że 53 przełajowe mistrzostwa Polski stały się prawdziwym świętem sportowym dla niewielkiego Burzenina i dużym sukcesem dla biegaczy Podlasia.

W pierwszym biegu na 2,5 km seniorek **Mirosława Andrzejczuk** pobiegła ambitnie, zajmując 6 miejsce, a tuż za nią zamełdowała się na mecie **Barbara Kozłowska**. Lepszą lokatę mogła **Mirosława An-**

drzejczuk wywalczyć na 5 km, ale w grę wchodził sukces drużynowy.

Najwięcej emocji dostarczył bieg na 5 km juniorek. Po pokonaniu 2,5 km zawodnicy przebiegali przez stadion. Stawkę prowadził **Marek Karczewski** z Podlasia. On też jako pierwszy wpadł na bieżnię stadionu. Prowadził wyraźnie i tu popełnił błąd. Ostatnie 300 m na bieżni zawodnicy biegli pod wiatr. **Karczewski** przeliczył się nieco z siłami, zbyt wcześnie zaczął finiszować i na mecie nie wystarczyło mu sił. Przegrał minimalnie z **Krzysztofem Dimmichem** (Budowlani Częstochowa). Na 7 pozycji uplasował się **Krzysztof Gregorzuk** (SZS AZS B-stok), a na 21 **Marek Adamski** (LKS Hańcza Suwałki). W biegu tym startowało 181 zawodników.

Natomiast 150 zawodników zgromadził na starcie bieg na 7 km seniorów. Po raz pierwszy w kategorii seniorów wystartowali **Andrzej Malicki** i **Michał Murawka** z Podlasia. Zaprezentowali się w silnej stawce zupełnie dobrze. **Malicki** wywalczył 13 miejsce, a **Murawka** 39. W biegu na 5 km seniorek **Czesława Klużyńska** (LKS Hańcza Suwał-

Opis na łamach „Gazety Współczesnej” z 24 marca 1980 roku historycznego sukcesu juniorek Podlasia w Mistrzostwach Polski w biegach przełajowych rozegranych w Burzeninie. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Zespołowe podium, co rok.

Zaprezentowany na poprzedniej stronie skan niesie również radosną informację o 2. lokacie seniorek w klasyfikacji drużynowej biegu na 2,5 km. Złożyły się na nią indywidualne wyniki – 6. **Mirosławy Andrzejczuk**, 7. **Barbary Kozłowskiej** i 18. **Danuty Galaszek**. A sukces w Burzeninie był kolejnym, bardzo dobrym, drużynowym występem biegaczek Podlasia w Mistrzostwach Polski Seniorek.

Swoją znakomitą passę w tej rywalizacji, zaczęły one także od zdobycia drużynowego wicemistrzostwa Polski – w 1978 roku w Oleśnicy, w biegu na 3 km. Startowały wtedy w

składzie (w nawiasie ich indywidualne miejsca) – Mirosława Andrzejczuk (9.), Danuta Galaszek (10.) i Maria Doliwa (29).

W następnym sezonie-1979, w Kielcach, podlasiarki nadal były na drużynowym podium MP w przełajach – na 3. pozycji w biegu na 2,5 km. A oprócz – 8. i 11. indywidualnie – Danuty Galaszek i Barbary Kozłowskiej, do zespołowego dorobku liczyło się jeszcze 28. miejsce zawodniczki, której imię i nazwisko pozostaje jak dotąd nieznane.

Kontynuacją ich sukcesów były wspomniane zmagania w Burzeninie oraz kolejne, wspaniałe drużynowe laury, odniesione w 1981 i 1983 roku, ale po szczegóły w tym względzie, odsyłamy już do następnego rozdziału.

Z tym, że po 1980 roku nie było już w ich gronie Danuty Galaszek. Start w Burzeninie okazał się bowiem uwieńczeniem jej pięknej, wieloletniej kariery sportowej.



Zawodniczki Podlasia na trasie biegu na 2,5 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Seniorek w marcu 1979 roku w Kielcach, rozegranych jak widać, w zimowej, śnieżnej scenerii.

Z nr 17 – Barbara Kozłowska (linię mety minęła jako jedenasta), z nr 15 – Danuta Galaszek (na mecie była ósma).

To głównie dzięki ich indywidualnym wynikom, Podlasie w klasyfikacji drużynowej tego biegu zajęło wysoką – 3. lokatę. Fot. „Lekkoatletyka”.



W następnym – 1980 roku, na przełajowej trasie MP Seniorek w Warszawie, 6. miejsce w biegu na 2,5 km zajęła Mirosława Andrzejczuk.



dla **ANDRZEJCZUK MIROSLAWY**

za zajęcie **I** miejsca

w kat. seniorek na dystansie **2500m**

53 Mistrzostw Polski
w biegach przełajowych

Co ciekawe, oprócz dyplomu otrzymała też medal, gdyż w taki sposób uhonorowano najlepszą „6” w tych mistrzostwach.



I zdjęcie z podium przełajowych MP Seniorek-1980, na którym Mirosława Andrzejczuk z medalem na piersi stoi na miejscu nr 6. Fot. z jej zbiorów.



Utytułowana Danuta Galaszek była dużym autorytetem dla młodszych zawodniczek.

Najlepiej świadczy o tym, to humorystyczne zdjęcie wykonane na jednym z wiosennych obozów. W tle grupa biegaczy klubu, którzy, spokojnie przyglądają się gimnastycznym „harcom” swoich koleżanek. Fot. ze zbiorów Barbary Kozłowskiej.

Mimo zakończenia w 1980 roku kariery sportowej, Danuta Galaszek często przychodziła później oglądać, tak bliską jej sercu, rywalizację w biegach przełajowych.

Na zdjęciu prezentuje się wraz ze swoim mężem – Tadeuszem (z lewej) i trenerem Podlasia – Janem Zalewskim (z prawej, fot. z jego zbiorów).





Z kolei taki pasjonat lekkiej atletyki, jakim jest Jan Zalewski, przełajowe zmagania obserwował nawet wówczas, gdy z powodu kontuzji stopy musiał poruszać się o kulach.

Obok niego stoją trzy zawodniczki Podlasia, od lewej – Bożena Poniatowska, Alina Muśko i Teresa Stasiak. Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.

Złoty, długodystansowy duet.

Sukcesom reprezentantów Podlasia na przełajowych trasach z lat 1977 – 1980, towarzyszyły cenne wyniki osiągnięte przez nich w tym okresie w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych na otwartym stadionie. Zapoczątkowała je Mirosława Andrzejczuk, która w 1977 roku wywalczyła w Łodzi brązowy krążek w biegu na 3 km Juniorek (U20).

W następnym sezonie-1978, złoty medal na dystansie 3 km Juniorów młodszych (U18) na stadionie w Wałbrzych zdobył Marek Karczewski. Rok później ten sam zawodnik cieszył się ze srebra w biegu na 3 km, ale już w mistrzowskiej rywalizacji Juniorów (U20) – w Bydgoszczy.

W tej samej grupie wiekowej, złoto w biegu na 5 km wywalczył w tych zawodach Andrzej Malicki, popisując się wspaniałym finiszem. Jak pisano w prasie – pozostawił on na licznie zebranej publiczności duże wrażenie, zbierając oklaski za styl i taktykę biegu.

To zwycięstwo przyniosło dla długodystansowca Podlasia awans do Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Juniorów-1979. Niestety pechowo nie ukończył w tych zmaganiach biegu na 5 km.

Następnie został on zawodnikiem klubu AZS Olsztyn, w barwach którego był brązowym medalistą MP Seniorów-1987 na dystansie 10 km oraz startował w tym sezonie w Mistrzostwach Świata w biegach przełajowych.



Mirosława Andrzejczuk z pietyzmem przechowuje sportowe pamiątki ze swojej bogatej kariery sportowej.

Jest wśród nich brązowy medal w biegu na 3 km zdobyty w 1977 roku w Łodzi w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20) rozgrywanych w ramach ówczesnej V Spartakiady Młodzieży i okolicznościowe znaczki z tych zawodów.



Rok później na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku, Mirosława Andrzejczuk (3 od lewej), wraz z innymi młodymi zawodniczkami, miała miłą okazję być uwiecznioną na wspólnym zdjęciu z Mistrzem Olimpijskim w biegu na 3 km z przeszkodami – Bronisławem Malinowskim.

Ten utytułowany polski lekkoatleta, w 1978 roku, jako reprezentant Olimpij Grudziądź wystąpił w naszym mieście w zawodach w ramach drużynowej II ligi. Fot. Wacław Kossakowski.

Andrzej Malicki – złoty medalista w biegu na 5 kilometrów na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, czyli Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w 1979 roku w Bydgoszczy,

i jego pełna pochwał sylwetka przedstawiona w numerze „Gazety Współczesnej” z 26 lipca 1979 roku. Fot. ze zbiorów Barbary Kozłowskiej i skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.



ANDRZEJ MALICKI (Podlasie Białystok) mistrz VI OSM w biegu na 5 kilometrów — 14:34,6 w kategorii juniorów. Pozostawił na licznie zebranej publiczności duże wrażenie, zbierając oklaski za styl, dobre przygotowanie i taktykę. Ma lat 19. W tym roku kończy naukę w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Nie ma jeszcze sprecyzowanego kierunku jeżeli chodzi o dalszą naukę. Myśli o studiach na Politechnice Białostockiej i AWF. Sport uprawia już 4 lata. Jego pierwszym trenerem w Sokółce był Jan Zalewski. Obecnie jest Roman Chyliński. W tym roku Andrzej Malicki ustanowił rekord okręgu białostockiego juniorów na 3 km — 8:17,4. Po zwycięskim biegu na Stadionie Zawiszy został powołany do reprezentowania barw Polski na mistrzostwach Europy juniorów w biegu na 5 km. (let)



Marek Karczewski w latach: 1978 – 1980 zdobył 1 złoty i 2 srebrne medale w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20).

Uczynił tak zarówno w biegach na otwartym stadionie, jak i w biegach przełajowych. Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.

Uratowany honor regionalnej lekkiej atletyki.

Inaczej niż Andrzej Malicki, cały czas barwy Podlasia Białystok reprezentowała Elżbieta Andrzejewska, która w 1980 roku zdobyła złoty medal Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych (U18) na dystansie 1,5 km.

Co ciekawe, te zawody – rozgrywane nadal w ramach tzw. Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, odbyły się w ostatniej chwili. Początkowo spartakiadowa rywalizacja we wszystkich dyscyplinach była planowana na sierpień 1980 roku na Wybrzeżu.

Jak jednak wiadomo, doszło tam wówczas do historycznych strajków robotników Stoczni Gdańskiej i innych zakładów, w wyniku których powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

W efekcie tej napiętej sytuacji politycznej odwołano wszystkie starty młodych polskich sportowców na Wybrzeżu i zaczęło się gorączkowe poszukiwanie innych miejsc ich zmagania. Lekkoatletów przyjęła Łódź, gdzie dopiero pod koniec września walczyli oni o medale.

W popisowym stylu sięgnęła po niego – w kolorze złota – Elżbieta Andrzejewska. W ten sposób uratowała honor całej regionalnej lekkiej atletyki, gdyż było jedyne miejsce na podium naszych lekkoatletów w tych zawodach.

Złote medalistka MP Juniorek młodszych (U18) Elżbieta Andrzejewska – z lewej, przygotowania do bardzo udanego dla niej sezonu-1980 zaczęła od budowania swojej formy na wiosennych obozach. Obok niej – Barbara Kozłowska, dla której, jak to już opisywano, starty w 1980 roku – w kategorii Seniorek – miały również miłe efekty. Fot. z jej zbiorów.



VII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Popisowy bieg Elżbiety Andrzejewskiej po złoty medal

W Łodzi zakończyły się finały VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w lekkiej atletyce. Przesunięcie terminu spartakiadowych zmagania o ponad miesiąc wpłynęło niekorzystnie na poziom imprezy. Młodzież, która już rozpoczęła naukę w szkołach, szczyt sportowej formy ma już za sobą. Niemniej na bieżniach, skoczniach i rzutniach łódzkiego AZS walczone niezwykle ambitnie, a wiele konkurencji stało na wysokim poziomie. Niestety, reprezentanci naszego regionu wypadli słabo. Zdobyli tylko jeden medal.

Honor uratowała uczennica Studium Wychowania Przedszkolnego w Białymstoku Elżbieta Andrzejewska (Podlasie Białystok). Zdobyła ona złoty medal w biegu na 1500 m – 4.38,76. Wynik ten jest nowym rekordem woj. białostockiego w kategorii juniorek młodszych. Zwyciężyła ona w ładnym stylu. Finisz rozpoczęła 400 m przed metą i uzyskiwała dużą przewagę, wygrywając zdecydowanie.

Jest to duży talent. Trenunki rozpoczęła zaledwie przed rokiem. Pochodzi z Sokółki i kontynuuje dobre tradycje swych koleżanek Barbary Pucillowskiej, Barbary Kozłowskiej, Eulalii Olechno. Wszystkie one zostały odkryte przez trenera Jana Zalewskiego. Szkoleniowcem Andrzejewskiej jest także Jan Zalewski, który aktualnie stworzył silną grupę dziewcząt biegających na średnich dystansach.

A tu już opis w „Gazecie Współczesnej” z 25 września 1980 roku sukcesu odniesionego przez Elżbietę Andrzejewską na Spartakiadzie, czyli MP Juniorek młodszych, wraz z komplementami dla całej grupy „Dziewczyn Pana Jana”. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Pięć razy dookoła Ziemi.

Tymczasem wśród seniorów w II połowie lat 70. znakomity wynik osiągnął Wiesław Olesiewicz. Dokładnie 6 listopada 1977 roku, w międzynarodowych zawodach w Koszycach na Słowacji, ustanowił on rekord Polski w biegu na 100 km – 6 godz. 59 min. 50 sek.

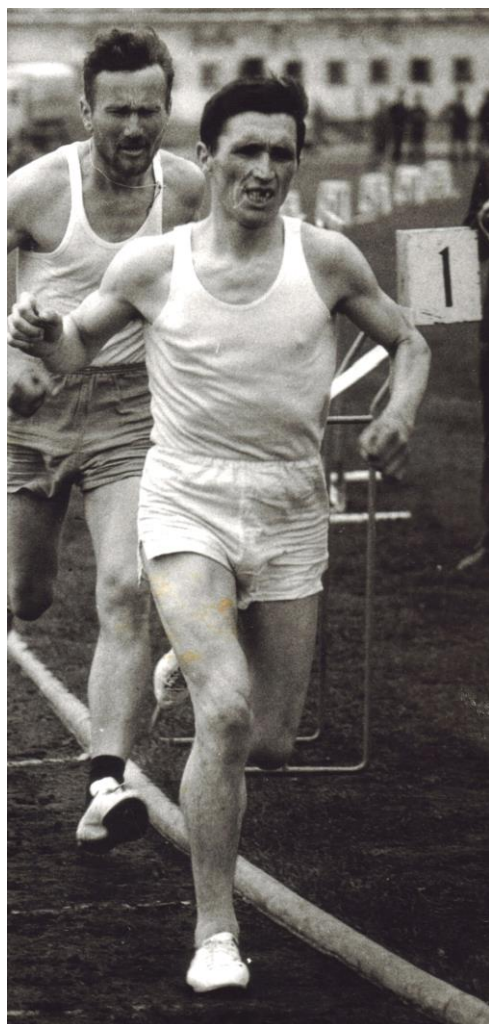
Był to pierwszy w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok rekord kraju uzyskany w kategorii Seniorów i Senierek. Jednocześnie był to wtedy 7. wynik w historii na świecie w tej konkurencji.

Wiesław Olesiewicz uprawiał w sumie biegi przez ponad pięćdziesiąt lat. I jeszcze w 21 wieku udanie rywalizował z kilkakrotnie młodszymi od siebie zawodnikami. A w trakcie swoich startów i treningów pokonał dystans prawie 200 tysięcy kilometrów, czyli pięć razy obiegł Ziemię.

Inną ciekawostką związaną z jego lekkoatletyczną pasją była sytuacja, że po przebiegnięciu jednego z supermaratonów schudł o 7 kilogramów. Stało się tak, ponieważ na punkcie żywieniowym na 85 kilometrze zabrakło dla niego wody i jedzenia. Jedynym więc jego posiłkiem na ostatni, 15-kilometrowy odcinek były dwa jabłka otrzymane w sadzie obok którego wiodła trasa biegu.

W maratońskiej czołówce.

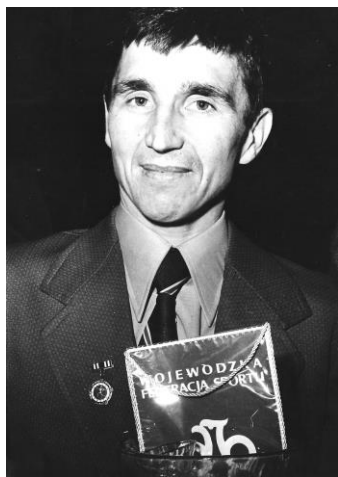
Na „krótszym” dystansie – 42 km 195 m, czyli w klasycznym biegu maratońskim, Wiesław Olesiewicz oraz Józef Stefanowski byli blisko drużynowego podium w Mistrzostwach Polski w tej konkurencji rozegranych w 1979 roku w Dębnie. Z łącznym czasem – 4 godz. 56 min. 14 sek. zajęli bowiem 4. lokatę.



Indywidualnie, na także wysokiej – 5. pozycji, uplasował się w tych mistrzostwach – Józef Stefanowski. Było to potwierdzenie jego przynależności do czołówki polskich maratończyków. W poprzednich edycji tych zawodów, w 1978 roku, minął linię mety na 7. miejscu, a w następnym starcie w Mistrzostwach Polski – w sezonie 1980 był znowu 5.

W kolejnych latach sięgnął on w mistrzowskiej rywalizacji maratończyków po medale (srebrny i brązowy), ale uczynił tak już jako zawodnik Jagiellonii Białystok. Praktycznie wraz z nim, barwy jagiellońskiego klubu zaczął też reprezentować, jakże znany ze swoich osiągnięć w Podlasiu – Czesław Wilczewski.

Wiesław Olesiewicz (na zdjęciu – na pierwszym planie) został uchwycony w trakcie biegu na 10 km na stadionie. Żartując można powiedzieć, iż był to dla niego zbyt „krótki” dystans, gdyż rekord Polski ustanowił w lekkoatletycznym supermaratonie, czyli w biegu na 100 kilometrów. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Ustanowienie przez Wiesława Olesiewicza rekordu Polski na 100 km zaowocowało zajęciem przez niego 4. miejsca w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na Najlepszego Sportowca Województwa Białostockiego za 1977 rok (zdjęcie z lewej).

Był on najwyższym sklasyfikowanym w tym Plebiscycie zawodnikiem klubu Podlasie Białystok i drugim w kolejności lekkoatletą.

Przed nim była tylko zwyciężczyni plebiscytowego głosowania czytelników „GW”,

słynna skoczkini wzwyż Juweni Białystok – Elżbieta Krawczuk (z prawej). Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA i fot. Zdzisław Zaremba „Gazeta Współczesna”.



Swoją biegową pasję Wiesław Olesiewicz realizował przez kilkadziesiąt lat.

Na zdjęciu stoi 2 od lewej jako uczestnik rozegranego w 2014 roku Biegu Sylwestrowego w Grajewie.

Wraz z nim na załączonym zdjęciu widoczni są inni pasjonaci biegów długodystansowych w naszym regionie – Andrzej Zieniewicz (1 z lewej), Tadeusz Dziekoński (1 z prawej) i Edmund Łapuć (2 z prawej, fot. z jego zbiorów).



Józef Stefanowski (z nr 40), na trasie Mistrzostw Polski w 1980 roku w maratonie w Dębnie, gdy zajął 5. miejsce,

oraz z prawej, jako już zawodnik Jagiellonii Białystok, w barwach której na początku lat 80. sięgnął po medale w maratońskiej rywalizacji.

Fot. „Lekkoatletyka” i fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.



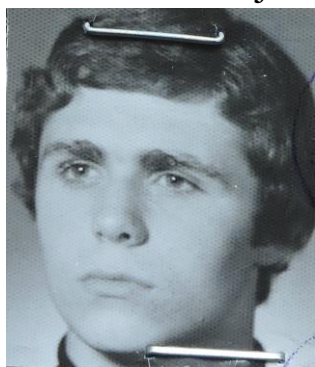
Pobity 20-letni rekord.

Z innych wydarzeń, których bohaterami byli w tym okresie biegacze Podlasia, warto podkreślić pobicie w 1979 roku aż 20-letniego rekordu Okręgu na dystansie 3 km z przeszkodami należącego do utytułowanego Albina Czecha z AZS Białystok – reprezentanta Polski z lat 50. Uczynił to 2-krotnie, kolejny podopieczny trenera Romualda Chylińskiego – Mirosław Rudnik, który jako pierwszy zawodnik z naszego regionu zszedł na tym dystansie poniżej 9 minut – do wyniku 8 min. 56.7 sek.

Wracając jeszcze do maratońskich zmagani, odnotujmy, że osoby z sekcji lekkoatletycznej Podlasia wzięły udział w I edycji Maratonu Pokoju rozegranego we wrześniu 1979 roku w Warszawie. Na bazie tworzącej się wówczas w Polsce wielkiej popularności biegów długodystansowych, do stolicy przyjechało blisko 2 tysiące chętnych z całego kraju do zmierzenia się z tą wymagającą konkurencją.

Dla ogromnej większości z nich był to pierwszy start w maratonie, a ponadto biegli oni w mało odpowiednim obuwiu. Mimo to, ambitnie pokonali cały dystans. Uczynił to również znany trener Podlasia – Jan Zalewski, uzyskując w swoim jedynym maratońskim występie całkiem dobry czas – 3 godz. 23 min. 45 sek.

Za to wynik 2 godz. 11 min. 34 sek. przyniósł cenny sukces Józefowi Stefanowskiemu, ponieważ zajął on w tych prestiżowych zawodach 2. miejsce.



Mirosław Rudnik (z lewej) pobił w 1979 roku aż 20-letni rekord Okręgu w biegu na 3 km z przeszkodami należący do utytułowanego Albina Czecha z AZS Białystok (z prawej). Fot. ze zbiorów KS Podlasie i brak danych o autorze drugiego zdjęcia.



Poprzednie zdjęcie dotyczyło biegu na 3 km z przeszkodami.

A ta fotografia przedstawia zaciętą rywalizację z udziałem dwójki reprezentantów Podlasia na dystansie 3 km płaskich w zawodach rozgrywanych w II połowie lat 70. na stadionie przy ul. Jurowieckiej.

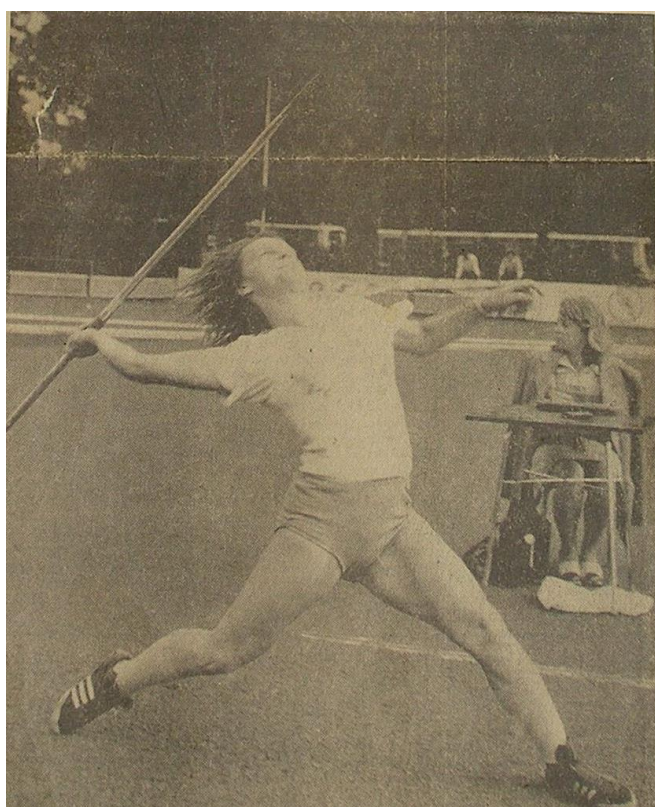
Z lewej biegnie – Jan Gołko, z prawej – Wiesław Olesiewicz. Natomiast prowadzi Henryk Lupa z Juwenii Białystok, za którym częściowo widać innego zawodnika tego klubu – Henryka Stecewicza. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.





To zaś start do biegu na 1,5 km – również na stadionie przy ul. Jurowieckiej w zawodach rozgrywanych tam w 1978 roku. Pierwsza z prawej jest widoczna Mirosława Andrzejczuk, a piąta z lewej Barbara Kozłowska,

które w dalszej części biegu objęły prowadzenie i pewnie zmierzają po zwycięstwo. Obydwie fot. ze zbiorów Mirosławy Andrzejczuk.



W sezonie-1978 zabrakło już w Podlasiu oszczepniczki – Anny Baczewskiej. Przeszła ona wówczas do Górnika Zabrze i jako zawodniczka tego klubu była 4-krotną finalistką Mistrzostw Polski Seniorek.

Ostatnim więc jej cennym sukcesem w barwach Podlasia było zdobycie w 1977 roku Mistrzostwa Polski LZS. Fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.

Dla Eugenii Salińskiej (na prowadzeniu) wartościowym osiągnięciem w 1977 roku była 2. lokata w okręgowym bilansie sezonu w biegu na 400 metrów. Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.

Spartakiada ważniejsza od wesela.

Istotną częścią lekkoatletycznych realiów są różnego rodzaju obozy i zgrupowania treningowe. Zimą są one zawsze organizowane w górach. Czasami bywało, że podróż na nie dostarczała nieplanowanych emocji.

Przydarzyły się one pod koniec lat 70. sprinterke – Barbarze Bajenie z grupy trenera Władysława Szyszko z Technikum Rolniczego w Czartajewie. Otóż w trakcie podróży na obóz do Karpacza, podczas przesiadki w Warszawie, wraz ze swoją koleżanką spóźniła się ona na dalszy pociąg – do Wrocławia.

Cóż w takiej sytuacji mogły zrobić dwie kilkunastoletnie dziewczyny? Ano postanowiły zwrócić się pomoc do Opatrzności. Efektem tego było zainteresowanie się ich losem przez konduktora następnego pociągu jadącego do Wrocławia. Okazał się on dla nich tak życzliwy, że nie tylko pozwolił im jechać bez biletu, ale poczęstował kanapkami, a nawet ostrzegał je, gdzie (w Obornikach Śląskich) są kontrole wyłapujące potencjalnych „gapowiczów”.

A ponieważ pociąg, którym jechały miał status pośpiesznego, na dworcu we Wrocławiu dogoniły na szczęście swoją ekipę, która podróżowała inną, dłuższą trasą i wolniejszym, tzw. połączeniem osobowym.

Ktoś może pomyśleć, że bohaterka tego zdarzenia dość swobodnie podchodziła do uprawiania lekkiej atletyki. Nic bardziej błędnego. Mając do wyboru – zabawę na weselu swojej siostry lub start w sztafecie 4 x 100 m Podlasia na Ogólnopolskiej Spartakiadzie

Młodzieży-1979 w Bydgoszczy (ówczesna nazwa juniorskich Mistrzostw Polski), Barbara Bajena wybrała oczywiście spartakiadowy występ.

Wspominając o zawodniczkach z Technikum Rolniczego w Czartajewie wchodzących w skład sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, warto odnotować, że już w latach 70., tamtejszy, przyszłolny stadion był wyposażony w tablicę z wynikami.

Przy niej prezentują się sprinterki ze sztafety 4 x 100 metrów z uzyskanym przez nich w 1979 roku czasem 53.0 sek.

Stoją od lewej – Anna Maćkowiak i Barbara Bajena. Siedzą od lewej – Krystyna Ustyjańczuk i Maria Drywulska.

Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.





W Technikum Rolniczym w Czarnej Białej, co roku wybierano najlepszych lekkoatletów. W sezonie-1979 byli nimi, stojący kolejno od lewej – Anna Salińska, nierozpoznana osoba, Anna Maćkowiak, Barbara Bajena, dwie nierozpoznane osoby, Teresa Stasiak, Alina Muško, Moroz (brak imienia), Danuta Sokołowska. Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.

Zwycięzcy Rankingu-1979 w czarnej Białej Technikum – Anna Salińska, zajęła w ówczesnym roku w Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych (U18) w Bydgoszczy, wysokie – 4. miejsce w pchnięciu kulą. Obydwie fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.



Zdjęcia z obozów sportowych lekkoatletów Podlasia z drugiej połowy lat 70. Na tym – zimowym w górach, prezentują się: w górnym rzędzie od lewej – Eugenia Salińska, Mirosława Andrzejczuk, Maria Doliwa, Barbara Kozłowska, Wiesław Olesiewicz, Mirosław Denkow; na dole są widoczni od lewej – Barbara Puciłowska, nierozpoznany zawodnik i Elżbieta Salińska.



A to letni obóz w Augustowie, w którym oprócz lekkoatletów Podlasia Białystok uczestniczyli reprezentanci z innych klubów naszego okręgu. W górnym rzędzie jedyną rozpoznaną osobą jest Marek Karczewski (2 od lewej).

W dolnym rzędzie siedzą od lewej – Sławomir Halicki (z Juvenii Białystok), Mirosława Andrzejczuk, Danuta Galaszek, przed nią u dołu trener Jan Zalewski z synem innego szkoleniowca Podlasia, Romualda Chylińskiego, następnie powyżej dwie nie rozpoznane zawodniczki oraz Alicja Krasowska i Renata Kulikowska i kolejny nierozpoznany zawodnik (z prawej, na dole). Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.